



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(45)

3. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 12 grudnia 2007 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (druk senacki nr 25, druki sejmowe nr 23, 46).
2. Wybór zastępców przewodniczącego komisji.
3. Zakres i organizacja pracy nad ustawą budżetową na rok 2008 (druki sejmowe nr 16, 53, errata do druku 53).
4. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozpoczynamy trzecie już posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w obecnej kadencji Senatu.

Bardzo serdecznie witam naszych gości, w pierwszym rządzie panią minister Krystynę Szumilas, którą do tej pory znaliśmy jako posłankę, a teraz witamy jako panią minister. Witamy panią Ewę Wolak, posła sprawozdawcę projektu ustawy, którą dzisiaj będziemy analizować. Witamy przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej: panią Grażynę Kidę, dyrektor Departamentu Ekonomicznego, i panią Annę Dakowicz-Nawrocką, dyrektor Departamentu Kształcenia i Doskonalenia Nauczycieli. Witam serdecznie panią senator i panów senatorów. Witamy panią legislator oraz obsługę naszej komisji i Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest rozpatrzenie projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela; druk senacki nr 25. Otrzymaliśmy materiał porównawczy, otrzymaliśmy opinię Biura Legislacyjnego. Za chwilę przekażę głos w pierwszym rządzie naszym gościom.

Chciałbym jednocześnie poinformować, że zgodnie z sugestiami z naszego poprzedniego posiedzenia do państwa skrytek została przekazana informacja o pracach Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Nauki i Edukacji poprzedniej kadencji w okresie od 27 lipca. Jednocześnie muszę powiedzieć, że realizując stanowisko naszej komisji, zwróciłem się do marszałka Senatu o wyrażenie zgody na wybór trzech wiceprzewodniczących. Taką zgodę otrzymaliśmy. Pierwotnie myślałem, żeby rozszerzyć porządek dzisiejszych obrad o wybór wiceprzewodniczących, ale widzę, że nie ma szeregu ważnych osób. To jest więc sprawa otwarta. Myślę, że ewentualnie po rozstrzygnięciu punktu dotyczącego Karty Nauczyciela przejdziemy do kolejnych spraw. Mamy bowiem jeszcze w planie rozdzielenie między konkretne osoby przygotowania tych części budżetowych, które będzie analizowała nasza komisja. Jednocześnie chcę jeszcze powiedzieć, że państwo otrzymali już teczkę z materiałami do prac budżetowych oraz kolejne dwa zeszyty Komisji Nauki i Edukacji poprzedniej kadencji, dotyczące nauki, pracy i Procesu Bolońskiego.

Proponuję przystąpienie do punktu pierwszego, a po jego rozstrzygnięciu odnieśliśmy się do pozostałych spraw.

Najpierw bardzo proszę autora projektu ustawy, czyli panią minister, o przedstawienie zagadnienia.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Projekt ustawy jest projektem rządowym i ma dwa cele, przyświecały mu dwie przesłanki. Po pierwsze, chodziło o stworzenie takiej sytuacji, aby kwota bazowa, od której liczone jest średnie wynagrodzenie nauczycieli na dany rok budżetowy, była oderwana od kwoty bazowej określonej dla pracowników państwowej sfery budżetowej, aby ta kwota była corocznie określana w ustawie budżetowej jako kwota bazowa dla nauczycieli. W ubiegłym roku mieliśmy taką sytuację, w której nie wzrosły płace dla pracowników państwowej sfery budżetowej, miały natomiast wzrosnąć płace dla nauczycieli. Stworzyło to sytuację, w której trudno było znaleźć dobre rozwiązanie, gwarantujące to, aby zwiększenie subwencji oświatowej zostało przeznaczone na płace nauczycieli. Bez zwiększenia kwoty bazowej samorządy nie miałyby obowiązku podniesienia płac nauczycieli. Stąd właśnie pomysł, aby uniezależnić kwotę bazową dla nauczycieli od kwoty bazowej określonej dla pracowników państwowej sfery budżetowej. I to jest pierwsza przesłanka tego projektu.

Druga – określenie kwoty bazowej obowiązującej w 2008 r. I została tutaj zaproponowana kwota bazowa w wysokości 2 tysięcy 74 zł i 15 gr, czyli o 10% większej niż kwota bazowa obowiązująca w poprzednim roku.

Pozostałe przepisy są konsekwencją wprowadzenia tego, że kwota bazowa zostaje wyodrębniona w ustawie budżetowej. Należało więc zmienić art. 53 ust. 1, który dotyczy odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. W projekcie została również uregulowana sprawa, od kiedy będą obowiązywały podwyższone wynagrodzenia dla nauczycieli, a więc nie później niż w ciągu trzech miesięcy od ogłoszenia ustawy budżetowej, z wyrównaniem od 1 stycznia danego roku. Dobrze byłoby, gdyby przepis ustawy zaczął obowiązywać z dniem 1 stycznia 2008 r., a przynajmniej razem z budżetem państwa. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Proponuję, żeby może udzielić najpierw głosu pani poseł sprawozdawcy, a potem będą pytania łącznie do pani minister i do pani poseł.

Bardzo proszę, Pani Poseł.

Poseł Ewa Wolak:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Myślę, że pani minister jasno określiła motyw, z jakim podjęto prace nad zmianą ustawy – Karta Nauczyciela i właściwie oczekiwałabym ewentualnie jakichś pytań, jeśli chodzi o sprawę przyjęcia uchwały na posiedzeniu Sejmu. Można powiedzieć, że zgłoszone poprawki zostały przyjęte jednogłośnie. Oczywiście, podczas prac nad zmianami Karty Nauczyciela toczyła się dyskusja związana z zapewnieniem środków finansowych w budżecie państwa. Wcześniej zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej wynosiło 851 milionów zł. To było jeszcze przy pierwotnym projekcie ustawy w druku nr 23. W tej chwili pani minister zapewnia nas, że kwota ta wzrośnie do 2 miliardów 700 milionów zł i zapewni realizację tych właśnie zobowiązań, które wynikają ze zmian w Karcie Nauczyciela.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Poproszę jeszcze o opinię przedstawiciela Biura Legislacyjnego, a następnie poproszę o pytania i dyskusję.

Bardzo proszę.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo sprawna opinia.

W tej sytuacji w pierwszym rządzie bardzo proszę o zadawanie pytań, myślę, że łącznie pani minister i pani poseł sprawozdawcy.

Korzystając z tego, że jestem przy głosie chciałbym przedłożyć na ręce pani minister zaproszenie. Ono na razie jest bardzo ogólne, ponieważ wiemy, że jest moment i organizacji pracy rządu, i intensywnych prac budżetowych. Mieliśmy jednak w komisji zwyczaj, że spotykaliśmy się z ministrami naszych resortów. W tym momencie mamy ich trzech. Myślę, że gdzieś w połowie stycznia przedłożylibyśmy takie zaproszenie, już w bilateralnych kontaktach, na ręce pani minister. Chodziłoby o specjalne spotkanie komisji z panią minister na temat wizji pracy resortu. Uprzedzam więc może część pytań, tak abyśmy dzisiaj skoncentrowali się na samej ustawie, a dyskusję ogólną odbyli podczas specjalnej debaty, rezerwując dwie godziny spokojnej rozmowy w dogodnym terminie. Ale, tak jak mówię, uzgodnimy to w bilateralnych relacjach.

Bardzo proszę o pytania do pani minister, do pani poseł.

Pan senator Kraska, bardzo proszę.

Senator Waldemar Kraska:

Pani Minister, mam kilka pytań.

Czy rząd, ministerstwo przewidują w przyszłych latach podwyższanie kwoty bazowej? Bo, jak wiemy, w tym roku jest to 10%. Związek Nauczycielstwa Polskiego chciał, żeby to wynosiło 50%. Czy są już jakieś plany i pani minister może nam na ten temat coś bliżej powiedzieć?

Drugie pytanie. Czy samorzady dostaną taką kwotę, która będzie adekwatna do tej podwyżki? Czy nie będzie tak, jak to bywało w ubiegłych latach, że samorzady będą musiały dokładać do tych podwyżek z własnych środków? Czy to już jest określone jakimś rozporządzeniem? Czy jest przygotowane rozporządzenie co do stawek minimalnych wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli?

I ostatnie pytanie. Czy będą refundowane samorządom podwyżki dla nauczycieli, którzy pracują w przedszkolach? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proponuję, Pani Minister, jeśli możliwe, aby od razu odpowiadać na pytania. W ten sposób uniknęlibyśmy może następnych.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Jeżeli chodzi o przewidywane podwyższenia kwoty bazowej w przyszłych latach, to – jak państwo senatorowie wiecie – kwoty bazowe są waloryzowane corocznie w ustawie budżetowej. Po to jest zapis w ustawie budżetowej, żeby taka waloryzacja była możliwa. O ile? O tyle, na ile będzie stać budżet państwa. Pierwsza zapowiedź pana premiera Tuska o podwyższeniu płac nauczycieli znalazła odzwierciedlenie w projekcie tej ustawy i w projekcie ustawy budżetowej. To jest chyba najwyższa podwyżka od 2000 r. W 2001 r. była siedmioprocentowa, potem były podwyżki 3%, 2% i 5% w ubiegłym roku. W tym roku mamy dziesięcioprocentową podwyżkę kwoty bazowej, czyli największą w ciągu ostatnich siedmiu lat. Będziemy pracować nad systemowym rozwiązaniem sprawy płac nauczycieli.

Jeżeli chodzi o to, czy samorzady dostaną wystarczającą liczbę środków, to z naszych kalkulacji, przeprowadzonych bardzo starannie, wynika, że tak, że kwota 2 miliardów 700 milionów zł, o którą zostanie podwyższona kwota bazowa, została już zatwierdzona. Komisja Finansów Publicznych przyjęła w głosowaniu poprawkę do budżetu państwa i subwencja oświatowa już wzrosła o te 2 miliardy 700 milionów zł. Te 2 miliardy 700 milionów zł pokryją koszty podwyżki. Mało tego, tam również jest przeznaczona kwota na awans zawodowy nauczycieli, co nie zawsze znajdowało odzwierciedlenie w budżecie państwa.

(Senator Waldemar Kraska: Czy mogłaby pani powiedzieć, jaka to jest kwota?)

W tych 2 miliardach 700 milionach zł jest około 310 milionów zł z przeznaczeniem na awans zawodowy.

(Senator Waldemar Kraska: Nie dodatkowo, tylko w tej kwocie.)

Tak, w ramach tej kwoty. Po prostu z kalkulacji wynikało, że nie trzeba by 2 miliardów 700 milionów zł, gdyby tylko liczyć skutki podwyżek płac nauczycieli. Dodatkowo jeszcze w subwencji oświatowej pozostaje samorządom do dyspozycji kwota, która powstaje z obniżenia składki rentowej po stronie pracodawcy. To w 2008 r. jest 2%. Zostało też to, co w tym roku wynika z obniżenia składki rentowej. Rząd założył, że nie będzie wliczał obniżenia składki rentowej do skutków podwyżek płac nauczycieli, ani nie będzie tego traktował jako zmniejszenia zadań edukacyjnych.

Ja tylko przypomnę, że poprzedni rząd mówił o podwyżce płac nauczycieli na poziomie 9,3%. Ale to dotyczyło wszystkiego. To znaczy propozycja była taka, żeby kwota bazowa wzrosła o 3,3% i do tego poprzedni rząd doliczał skutki obniżki składki rentowej w latach 2007 i 2008. Czyli do tych 3,3% doliczał 6% z tytułu właśnie obniżki składki rentowej. Gdyby liczyć w takim układzie tym sposobem skutki podwyżek tej propozycji, którą państwo senatorowie dzisiaj rozpatrują, to moglibyśmy powiedzieć, że to jest podwyżka o 10% kwoty bazowej plus 6% z tytułu obniżki składki rentowej. Licząc więc tym sposobem jest to 16%. Oczywiście, ten sposób liczenia został narzu-

cony przez poprzednika. On wywołuje wiele szumu medialnego, ale dla państwa jest to pewnie dość cenna informacja, bo później w rozmowach z nauczycielami można pewne sprawy wyjaśniać.

Jeżeli chodzi o minimalne stawki wynagrodzenia, to zgodnie z obowiązującym prawem po uchwaleniu budżetu państwa będziemy musieli negocjować to rozporządzenie ze związkami zawodowymi. Przyjrzałam się, jak to wyglądało historycznie i jakie były kierunki działań poprzednich ministrów. Można bowiem tutaj zastosować dwa podejścia. Albo pójść w kierunku dania większej samodzielności samorządom terytorialnym w ustalaniu wynagrodzenia i podnosić minimalne kwoty wynagrodzenia nie w takim procencie jak rośnie kwota bazowa. Wtedy wynagrodzenie zasadnicze jest niższe, samorzady natomiast mają większą kwotę na dodatki motywacyjne i nagradzanie tych nauczycieli, którzy rzeczywiście wykazali się w swojej pracy. Takie podejście było prezentowane na początku, kiedy te przepisy weszły w życie. Ostatnio sytuacja była taka, że minimalne wynagrodzenie rosło o taki procent jak kwota bazowa, co zmniejszało udział jednostek samorządu w kreowaniu wynagrodzeń dla nauczycieli, zmniejszało kompetencje samorządu terytorialnego w ustalaniu wynagrodzenia. Oczywiście sprawa rozporządzenia musi być negocjowana ze związkami zawodowymi.

Co do przedszkoli. Przedszkola są zadaniem własnym samorządu terytorialnego, zresztą tak jak szkoły. Z tym, że tutaj samorząd otrzymuje dochód własny w postaci subwencji oświatowej, a zadania związane z prowadzeniem przedszkoli są pokrywane również z dochodów własnych samorządu terytorialnego, ze wzrostu PIT, CIT i innych dochodów, które samorząd ma w swojej gestii.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Proszę o dalsze pytania.

(*Senator Zbigniew Szaleniec*: Jeżeli nie ma pytań, to ja chciałbym zabrać głos w dyskusji.)

Myślę, że możemy przejść do dyskusji.

Pan senator Szaleniec, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo! Pani Minister!

Bardzo się cieszę, bo nie mogłem być na poprzednich posiedzeniach komisji, że nadal mam okazję pracować w Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Chcę powiedzieć tym, którzy dotychczas w tej komisji nie pracowali, że z wielką troską podchodziliśmy do spraw oświaty, a zwłaszcza do spraw związanych z wychowaniem młodzieży. Pan przewodniczący doskonale o tym wie i robił wiele, żeby ten temat był tutaj przez nas, że tak powiem, rozpracowywany.

Doszukiwaliśmy się w tamtej kadencji wielu różnych przyczyn nie najlepszej sytuacji, jeżeli chodzi o proces wychowawczy w szkołach. Jeden temat był zawsze troszkę odsuwany na bok, bo on się wiązał z finansami. To były płace nauczycieli. Ale wszyscy mówiliśmy, że jednym z istotniejszych argumentów do poprawienia sytuacji w szkolnictwie jest podniesienie prestiżu nauczyciela i spowodowanie, żeby ten zawód był wybierany również dlatego, że jest nie najgorzej płatny, żeby nie było tej negatywnej selekcji.

Bardzo się cieszę, że pierwsza ustawa, którą tutaj będziemy przyjmowali, to jest ustawa, która wiąże się właśnie z podniesieniem prestiżu, chociażby poprzez płace. To bowiem jest jeden z ważniejszych argumentów. Gratulacje dla ministerstwa. Cieszę się, że ten temat był poruszany również w exposè premiera.

Myślę, że ta ustawa jest ważna z dwóch przyczyn. Po pierwsze, podnosi minimalny pułap i daje szansę na podwyżki w skali 16%. Myślę, że to nie jest mało, aczkolwiek oczekiwania nauczycieli na pewno są większe. Ale, po drugie, ustawa odrywa Kartę Nauczyciela i minimalną płacę od średniej płac budżetówki, co daje co roku możliwość realizowania podwyżek na takim... Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że są ograniczenia budżetowe, ale będzie łatwiej wyciągnąć większe pieniądze w budżecie niż wtedy, kiedy to było podczepione pod cały budżet. Myślę, że to jest jeszcze istotniejsze niż ta większa w tym roku podwyżka. Ufam bowiem, że to jest tylko pierwszy krok i będą następowały dalsze w kolejnych latach, aby stało się to, o czym mówiłem, podniesienie prestiżu nauczyciela. Tak że apeluję i stawiam od razu wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Pozwolę sobie jeszcze na jedną małą uwagę, Panie Przewodniczący. Bardzo chcę powiedzieć, że bardzo się cieszę z obsady stanowisk ministerialnych. Nie dlatego, że wiążą się one z paniami, które reprezentują akurat Platformę Obywatelską, którą również ja reprezentuję, ale przede wszystkim dlatego, że i pani minister, i pani wiceminister to są nauczyciele. Z całym szacunkiem do polityków, do naukowców, dobrze jest, jeżeli oświatą kierują ludzie, którzy mają doświadczenie, praktykę w tym zawodzie. Jestem pełen nadziei, że praca pani minister i pani wiceminister da takie efekty, na jakie wszyscy oczekujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo panu senatorowi za to wystąpienie, także za różne ciepłe słowa, które przy tej okazji padły. Mógłbym powiedzieć, że trochę jestem w takim rozkroku, bo z jednej strony jako członek klubu PiS, można powiedzieć, że jestem w opozycji; z drugiej strony jako przewodniczący komisji staram się patrzeć na to wszystko szerzej. Aczkolwiek nad tym wszystkim musi się jeszcze wznieść taki duch pierwszych lat pracy Senatu, kiedy się mówiło, że w Senacie w ogóle nie powinno być żadnych klubów, że tutaj każdy senator, każda pani i pan senator jest jednoosobowym klubem, co zresztą w różnych naszych regulaminowych umocowaniach czy wystąpieniach jest podkreślone. Muszę powiedzieć, że mam świeżo w pamięci uchwałę o budowie atmosfery wychowawczej, w której apelowaliśmy o to, żeby sprawy wychowania były objęte ogólną społeczną zgodą i to znacznie szerszą niż tylko dotyczącą polityków. Tak że tutaj, oczywiście, bardzo się cieszymy, że jest ta podwyżka.

Muszę powiedzieć, że na moje ręce wpłynął list pana prezydenta Poznania...

Witamy pana przewodniczącego, pana profesora Góreckiego. Tutaj jest zarezerwowane miejsce dla pana profesora, blisko tego czerwonego guzika, bo gdyby mi zadrgała ręka, to musi być tutaj blisko druga ważna osoba.

Ów list właśnie stawia to pytanie, które już wypowiedział pan senator Kraska. Pan prezydent z niepokojem przygląda się tej subwencji oświatowej dla jednostek samorządu terytorialnego, patrząc z obawą czy to rzeczywiście wystarczy. Tu niby była odpowiedź twierdząca, nie mam więc podstaw, żeby ją tutaj jakoś jeszcze wzmacniać, ale takie pytanie i taka obawa są. Rzeczywiście, samorządy, jak pisze pan prezydent

Poznania, mają też inne nowe obciążenia. Pan prezydent niepokoi się, z czego oni pokryją związane z tym koszty.

Bardzo dziękuję panu senatorowi Szaleńcowi za, że tak powiem, całość wystąpienia i za te miłe słowa. Rozumiem, że będziemy kontynuowali tę troskę o wychowanie, w tym także o oświatę. Rozumiem, że to nie było pytanie. Był postawiony wniosek, ale jeszcze nie wyczerpaliśmy dyskusji, na razie więc nie poddamy go pod głosowanie.

Bardzo proszę, pan senator Bergier.

Senator Józef Bergier:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym w podobnej konwencji odnieść się w dyskusji do projektowanych zmian w Karcie Nauczyciela i zachęcić nas, parlamentarzystów, żebyśmy dobrze mówili o tych zmianach. Można bowiem, oczywiście, podawać i takie informacje, jak ukazują się w mediach, że podwyżka dla nauczycieli, którzy rozpoczynają pracę, to podwyżka, za którą można zakupić dwa podręczniki do swojej pracy. Ale myślę, że jeżeli wsłuchamy się w argumentacje, które dzisiaj padły, to jednoznacznie możemy powiedzieć, że na przestrzeni lat, a więc od 2000 r., jest to naprawdę prawdziwa troska o nauczycieli. W związku z tym chciałbym nas zachęcić jako parlamentarzystów, abyśmy o swojej branży mówili właśnie w tych pozytywnych odsłonach, a nie doszukiwali się elementów mniej pozytywnych. Jako nauczyciel z dużym zadowoleniem przyjmuję tę zmianę i będę ją propagował wśród nauczycieli. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozumiem, że to był głos w dyskusji.
Pan senator Massalski, bardzo proszę.

Senator Adam Massalski:

Sam jestem nauczycielem akademickim, tak że mnie to rozwiązanie nie dotyczy. Rozmawiałem trochę z nauczycielami i jest jedna obawa, o której wspominał przed chwilą pan senator Szaleniec, mianowicie, żeby na pewno te pieniądze trafiły do gmin i żeby wójtowie i burmistrzowie dostali te pieniądze w takiej wysokości. To jest pierwsza rzecz.

Druga sprawa. Cieszy mnie to, co powiedziała pani minister, żeby te pieniądze, które są kierowane, były kierowane na podstawową bazową pensję, a nie na dodatki, które są. Dlatego że, niestety, praktyka wskazuje w wielu gminach – co miałem możliwość stwierdzić w czasie różnych spotkań – że często jednak, niestety, występują różne patologiczne zjawiska w różnego rodzaju samorządach i wtedy wypaczana jest idea promowania najlepszych. Tutaj zwiększenie tej kwoty jest, moim zdaniem, korzystne.

Mam jeszcze przy okazji pytanie. Jak pani minister się zapatruje na możliwość zintensyfikowania... Bo występujący przede mną pan przewodniczący, panowie senatorowie mówili o staraniach naszej komisji o poprawę sytuacji wychowawczej w Polsce. Jest oczywiste dla nas wszystkich, że im dłużej dziecko będzie w kontakcie z nauczycielem, pod opieką wychowawczą – poprzez różnego rodzaju prace pozaszkolne, pozalekcyjne – tym większa skuteczność wychowania. I pytanie. Jak pani minister wi-

dzi sprawy związane z możliwościami wynagrodzeń nauczycieli za prowadzenie kółek zainteresowań, zajęć pozalekcyjnych, pozaszkolnych, a także, co szczególnie mi jest bliskie, harcerstwo? Jak pani to widzi? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, jeśli pani minister mogłaby odpowiedzieć.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Sprawa wychowania to rzeczywiście sprawa, która w ostatnich latach jest w centrum uwagi tych wszystkich, którzy przyglądają się edukacji. Jutro będziemy mówić na temat budżetu państwa i rezerw celowych, które są przeznaczone w budżecie państwa. Opowiem więc bliżej o tym, jak Ministerstwo Edukacji Narodowej chce wspierać właśnie tę dziedzinę związaną z wychowaniem, również poprzez zajęcia pozalekcyjne, zajęcia pozaszkolne, zajęcia czasu wolnego młodzieży, zainteresowanie młodzieży pozytywnymi działaniami, zamiast pozwalanie na to, aby ona samopas sama sobie organizowała czas.

Myślę, że ten nadchodzący rok i nadchodzące lata są dla polskiej edukacji czasem, kiedy rzeczywiście będzie można zrealizować marzenia o zajęciach pozalekcyjnych dla uczniów polskich szkół. Z jednej strony mamy Program Operacyjny „Kapitał ludzki” i ogromne pieniądze. To są naprawdę duże środki, które pozostają w gestii marszałków województw i które będą przeznaczone przede wszystkim właśnie na zajęcia pozalekcyjne dla uczniów polskich szkół.

Myślę, że każdy, kto interesuje się edukacją, kto chce coś dobrego dla edukacji zrobić, ma świadomość, że zajęcia pozalekcyjne dla uczniów powinny być prowadzone nie tylko dla tych najzdolniejszych, nie tylko w formie przygotowań do olimpiad i kształtowania umiejętności i wiedzy, którą uczeń ma, nie tylko do szlifowania diamentów – tych najlepszych uczniów. Przede wszystkim chodzi właśnie o prowadzenie zajęć dla uczniów mniej zdolnych, uczniów z terenów niedoinwestowanych, niedofinansowanych, aby pokazać im, że życie w szkole, że życie na zajęciach, że życie w grupie może być ciekawe, że można odkrywać i uczyć się różnych rzeczy w ciekawy sposób, niekoniecznie w ławce szkolnej. Można budować wiarę we własne siły, we własne możliwości, można zajmować czas w ciekawy sposób.

Myślę, że pozostawienie tych pieniędzy w gestii marszałków województw jest bardzo dobrym posunięciem, ponieważ im bliżej szkoły, tym lepiej widać, jakie szkoła ma potrzeby. Tutaj jest niezwykle ważne zainteresowanie, zaangażowanie samorządów lokalnych tym, aby powstawały programy zajęć pozalekcyjnych w szkołach, żeby to były programy być może nie tylko dla jednej szkoły, ale dla całej dzielnicy, żeby to były programy, które rzeczywiście będą przynosiły efekty wychowawcze.

Oprócz tych pieniędzy, które są w Programie Operacyjnym „Kapitał ludzki” również w Ministerstwie Edukacji Narodowej w ramach Narodowego Programu Stypendialnego i w ramach rezerw celowych są zabezpieczone środki na aktywizację jednostek samorządu terytorialnego, właśnie na takie współfinansowanie zajęć pozalekcyjnych. Proponujemy również program „Bezpieczna i przyjazna szkoła”, który ma dwa elementy. Jeden taki, który był bardzo mocno podkreślany wcześniej, czyli ten element już re-

socjalizacji, gdy mamy do czynienia z uczniem, który popełnił przestępstwo, przekroczył pewne granice. A więc chodzi o wspomnienie młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii, aby były miejsca dla młodocianych przestępców skazanych sądownie na pobyt w takich ośrodkach, żeby ci uczniowie tam trafiali, żeby kara była nieuchronna, natychmiastowa. Bo to jest też aspekt wychowawczy.

Z drugiej strony w programie „Bezpieczna i przyjazna szkoła” chcemy położyć bardzo mocny nacisk na zapobieganie, czyli między innymi na organizowanie, współorganizowanie z samorządami zajęć pozalekcyjnych, na pomoc psychologiczno-pedagogiczną blisko, czyli punkty pomocy w szkole, na aktywizację rodziców, na te wszystkie zadania, o których wiemy, że one może nie są efektowne i spektakularne, wymagają systematyczności, ciężkiej pracy i pieniędzy, ale w długoterminowym okresie przynoszą bardzo dobry efekt wychowawczy. I na to chcemy położyć nacisk.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Ze swej strony chcę dodać, że bywając na różnych spotkaniach bardzo często słyszę o środkach dotyczących kapitału ludzkiego. Myślę, że liczba chętnych do tych środków będzie niezwykle duża. Dlatego, jeśli mówimy o zajęciach pozalekcyjnych, to mam większą nadzieję, słysząc o rezerwach budżetowych. Wydaje mi się, że tutaj może będzie jakaś większa szansa. Boję się, że może być duży kłopot, żeby coś z wyciągnąć z tego programu – kapitał ludzki.

I druga sprawa. To w zasadzie wybrzmiało w wypowiedzi pani minister, ale jednak trzeba podkreślić, że mówiąc o zajęciach pozalekcyjnych, myślimy nie tylko o zajęciach przedmiotowych, związanych z uczniami bardzo zdolnymi czy mało zdolnymi, ale o takich zwyczajnych zajęciach związanych z budzeniem zainteresowań, z zajęciami sportowymi. Tu nie chodzi o zajęcia świetlicowe. Chodzi raczej o rozwijanie zainteresowań, o to, żeby się coś ciekawego działo. Tym bardziej, że wiemy, iż w tym wieku czasami właśnie takie kółko zajęć potrafi pobudzić do zainteresowania i potem większego wysiłku związanego z edukacją, ale właśnie w takiej kolejności: najpierw zainteresowanie, a potem edukacja.

Bardzo proszę, pan senator Szaleniec i później pan senator Kraska.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Pani minister już troszkę uspokoiła mnie, mówiąc wiele o tym, że środki powinny być przekazywane właśnie do samorządów. Myślę, że nawet nie do końca wystarczy przekazywanie ich do samorządów wojewódzkich, bo one są dość daleko od poszczególnych gmin. Moje pytanie dotyczy rezerwy budżetowej czy dotacji celowej. Wicepremier Giertych miał takie plany, aby dzielić te pieniądze na zajęcia pozalekcyjne centralnie. Krytykowaliśmy, że to jest zła droga, że dzielenie przez ministra pieniędzy na zajęcia pozalekcyjne to często marnotrawienie środków, bo w gminach najlepiej wiedzą, która szkoła jaką ma bazę, gdzie na ile godzin powinno pójść środków. Dzielanie środków z pozycji ministra jest najgorszym rozwiązaniem. Krytykowaliśmy to wówczas. Nie miałem okazji analizować budżetu. Jak to wygląda w tej chwili? Czy rzeczywiście jest szansa na to, że pieniądze trafią do samorządów? Jestem przekonany, że one lepiej wiedzą, która szkoła lepiej je wykorzysta. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego i pana senatora, chcę powiedzieć, że rzeczywiście był taki moment, kiedy pan minister Giertych mówił o tym, że centralnie będzie do dyspozycji na lata 2007–2013 700 milionów euro. To są pieniądze, których jeszcze oświata na zajęcia pozalekcyjne nie miała. Udało się w ostatnim momencie, na ostatnich negocjacjach przenieść te pieniądze do samorządów regionalnych. Ja też jestem przeciwna dzieleniu pieniędzy centralnie.

Mamy dzisiaj przykład artykułu w „Gazecie Wyborczej”, w którym dyrektorzy szkół krytykują centralny zakup pomocy naukowych dla uczniów szkół specjalnych. Ale to jest efekt podjęcia kiedyś – w 2004 r., gdy dysponowaliśmy środkami unijnymi – przez ministra edukacji decyzji, że będą centralne zakupy. Teraz ten program jest kończony, ale widzimy, że takie centralne zakupy nie zdają egzaminu, bo trudno z gmachu Ministerstwa Edukacji Narodowej dostrzec potrzeby konkretnej, pojedynczej szkoły, mimo że jest przyjęta procedura, że to dyrektor szkoły składa zamówienie, kurator je zbiera, a minister kupuje tylko to, co dyrektor każe mu kupić. Ale już dzisiaj widać, że ta procedura nie gwarantuje tego, że szkoła dostanie to, czego akurat w tym momencie potrzebuje, bo czasami zmienia się dyrektor, czasami zmienia się organizacja szkoły, a to wszystko w czasie trwa. Trudno więc dopasować konkretny już zakup do potrzeb szkoły.

Tak więc te pieniądze są w samorządach regionalnych i to jest, Panie Przewodniczący, 700 milionów euro. Czyli środki, które mamy w rezerwie celowej, to jest kropla w morzu potrzeb, te natomiast, będące w dyspozycji marszałków, to są naprawdę pieniądze, które warto w sposób rozsądny i przynoszący duży efekt wykorzystać.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Przewodniczący! Pani Minister!

Myślę, że nikogo na tej sali nie trzeba przekonywać, że ta ustawa jest dobrym krokiem, ponieważ prestiż nauczyciela, jego ranga to nie jest tylko jego wiedza czy też autorytet, jaki posiada w szkole, wśród uczniów, lecz także jego płaca zasadnicza, która w jakiś sposób kreuje jego postawę życiową. Nie wiem, czy państwo znacie taki dowcip: jak rozpoznać nauczyciela na przerwie? To jest ten, kto jest najgorzej ubrany. Może mundurki troszkę ułatwiają teraz jego sytuację, ale myślę, że to nie jest ta droga.

Z rozmów z nauczycielami wynika, że, niestety, oni czują się troszkę rozczarowani, mówiąc delikatnie, tą podwyżką, ponieważ wszyscy myśleli, że będzie zdecydowanie większa. Platforma zapowiadała, że miał to być radykalny wzrost płac nauczy-

cieli. Widzimy jak jest. Ale to może nie jest największy problem, bo w ubiegłym roku lekarze dostali trzydziestoprocentową podwyżkę i też narzekali. Wszystko to się wiąże z tym, od czego te procenty są naliczane. Jeżeli płaca zasadnicza jest na takim poziomie, na jakim jest, każda podwyżka nie daje aż tak dużych kwot. Dlatego to moje pierwsze pytanie, które zadałem, czy rząd już planuje na następne lata... Bo trzeba o tym myśleć. Myślę, że środowisko nauczycieli będzie w dalszym ciągu rząd tutaj monitowało i myślę, że trzeba dać jakąś konkretną odpowiedź.

Druga uwaga już do pana przewodniczącego. Przez poprzednią kadencję nie doczekaliśmy się ministra oświaty na posiedzeniu komisji. Myślę, że w tej kadencji będzie nam to dane, że się spotkamy z panią minister. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Wydaje mi się, że pan senator Kraska słusznie zauważył, że sprawy podwyżek są znacznie szersze niż tylko to, o czym dzisiaj mówimy. Ja bym to jeszcze bardziej rozszerzył, ponieważ mamy świadomość, że w jakimś okresie – trudno mi powiedzieć ile to będzie lat – Polska jednak zbliży się do poziomu płac europejskich. Powstaje więc pytanie, jak w tym wyścigu do wyrównywania płac będą się miały poszczególne zawody, poszczególne sektory gospodarki, poszczególne elementy sfery budżetowej. To jest niesłychanie trudna odpowiedź i trudne pytanie, bo oczywiście po drugiej stronie mamy pewną zasobność budżetu, mamy pewne roszczenia poszczególnych grup zawodowych. To jest rzeczywiście problem. Tak że to, o czym mówił pan senator Kraska, ja bym jeszcze dodatkowo wzmocnił tym, że cały czas mamy świadomość, że jeżeli już mówimy o prestiżu, to on wynika nie tylko z wielkości płacy, ale z wielkości płacy na tle innych zawodów. Musimy mieć świadomość, że jesteśmy w okresie wyjątkowej dynamiki płac w ogóle i na tym tle ta sytuacja nabiera szczególnego znaczenia.

Nie wiem, czy pani minister chciałaby się odnieść do tych wypowiedzi?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:

Mogę tylko powiedzieć, jakie w wyniku tej podwyżki będą średnie płace. Jakie średnie płace muszą być na terenie jednostki samorządu terytorialnie po tej podwyżce i ile to jest środków kwotowo. A więc w 2008 r. średnia płaca nauczyciela dyplomowanego będzie 3 tysiące 827 zł brutto, co stanowi podwyżkę o 348 zł brutto. Netto ta podwyżka wyniesie 2 tysiące 970 zł. Czyli statystyczny nauczyciel dyplomowany musi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

348 zł, a netto 297 zł.

(Głos z sali: Powiedziała pani dwa dziewięćset...)

Przepraszam, 297 zł. Nauczyciel mianowany – średnie wynagrodzenie to jest 2 tysiące 977 zł w 2008 r., co brutto stanowi podwyżkę w stosunku do średniego wynagrodzenia w tym roku o 271 zł, a netto o 232 zł. Czasami związki zawodowe podają inne kwoty, ale one biorą pod uwagę tylko pensję zasadniczą nauczyciela, a przecież tak to nie wygląda. Nauczyciel bowiem ma jeszcze różne stałe dodatki do pensji, chociażby dodatek, który wynika z okresu zatrudnienia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mianowany 2 tysiące 977 zł. Może jeszcze raz podam te kwoty. Dyplomowany – 3 tysiące 827 zł, mianowany – 2 tysiące 977 zł, kontraktowy – 2 tysiące 126 zł, stażysta – 1 tysiąc 701 zł. To jest średnia płaca. Taka musi być średnia płaca nauczyciela na terenie jednostki samorządu terytorialnego, co oznacza, że jeden może mieć więcej, inny trochę mniej, w zależności od tego, jaki jest jego staż pracy i czy dostaje dodatek motywacyjny, czy nie.

(*Głos z sali:* To wszystko się tu wlicza?)

Tak. I to daje podwyżkę brutto dla nauczyciela dyplomowanego o 348 zł, dla mianowanego o 271 zł, dla kontraktowego o 193 zł, a dla stażysty o 155 zł. Gdybyśmy brali wynagrodzenie netto, bo to najbardziej nauczycieli interesuje, czyli to, co dostają na rękę, to dyplomowany średnio powinien dostać o 297 zł więcej, mianowany o 232 zł, kontraktowy o 165 zł i stażysta o 133 zł. Tak to wygląda już po zastosowaniu mechanizmów z Karty Nauczyciela.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Jeszcze zgłaszali się pani poseł, pan senator Górecki, pan senator Szaleniec. Namawiałbym do konkluzji, ponieważ temat został już, mam wrażenie, wyczerpany. Znacznie go poszerzyliśmy. Jak dotychczas zgłoszono tylko jeden wniosek. Tak że poproszę teraz panią poseł, a potem w kolejności panów senatorów.

Proszę bardzo.

Posel Ewa Wolak:

Chcę tylko dodać, że zmiana ustawy – Karta Nauczyciela jest niezbędna w związku z tym, że nauczyciele w zeszłym roku korzystali, powiedziałałabym, z pewnego przywileju. Bezpośrednio w ustawie budżetowej w art. 15 w ust. 1 w pkt 2 została dodana lit. e. I tam wyróżniono nauczycieli, którzy mieli wyższą stawkę od tej proponowanej w Karcie Nauczyciela, a dotyczącej pracowników sfery budżetowej. Gdybyśmy nie zmienili ustawy – Karta Nauczyciela, nie dali tego zapisu, że zmieniamy tę stawkę bazową, to w tym momencie nauczyciele otrzymaliby mniej pieniędzy na wynagrodzenia niż w zeszłym roku budżetowym. To jest bardzo istotny argument do zmiany właśnie ustawy – Karta Nauczyciela. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo, Pani Posel.

Udzielam głosu panu senatorowi Góreckiemu, wiceprzewodniczącemu naszej komisji, który jest rektorem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, ale także zajmuje się sprawami wychowania, o czym czytaliśmy w jego różnych publikacjach na ten temat, i to wychowania na wyższych uczelniach, co jest tematem nie tak bardzo popularnym.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Górecki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Sprawy wychowania. Dotknęliśmy dzisiaj tematu obok, ale widzimy, że jest to kluczowy problem, który rzeczywiście tkwi w uczelniach i nie wolno tego lekceważyć. Wracając jednak do budżetu, powiem, że gdy patrzę na przedstawione kwoty, to wyglądają one imponująco. Naprawdę, należy się cieszyć, że nauczyciel dyplomowany swoją średnią pensją dochodzi do 4 tysięcy zł. To już jest coś, co nas zbliża do krajów zachodnich, choć to jest jeszcze dalekie od standardu. Mam pytanie, jaka jest proporcja nauczycieli dyplomowanych, mianowanych, kontraktowych i stażystów. To bowiem pokazuje nam jaka grupa ludzi zarabia odpowiednie wyższe pensje.

Drugie, techniczne pytanie. W trakcie prac legislacyjnych podwyższono także kwotę bazową. Może jestem niedouczonej, ale jaki jest mechanizm tworzenia kwoty bazowej? W trakcie prac podwyższono kwotę bazową. Czy można ją tak sobie podwyższać? Ona wynika przecież z jakichś danych ekonomicznych, które ustala się wcześniej. Czy komisja mogła to sobie tak zrobić, zawnioskować? Bo to jest taki wniosek, który pokazuje, że można w przyszłości też walczyć o to, aby prestiż nauczyciela był w ten sposób dowartościowywany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Rzeczywiście, kwota bazowa podlega dyskusji na Komisji Trójstronnej na etapie projektowania budżetu i wynika z możliwości budżetowych państwa. Jest to propozycja rządowa. Ona nie może być niższa od uzgodnionej. Jest pewien mechanizm waloryzacyjny wpisany w ustawę, co nie przeszkadza temu, żeby tę kwotę podwyższać, jeżeli budżet państwa zabezpieczy środki na wypłacenie wynagrodzeń. I to się już stało w ubiegłym roku. Pierwotnie przyjęta kwota bazowa dla nauczycieli było o 5% niższa niż ta, która de facto została później przyjęta w ustawie budżetowej, trochę pod presją różnych zobowiązań przyjętych już poza tymi ustawami. Żeby to uporządkować, właśnie jest dzisiejsza ustawa. Rząd czy Sejm mają możliwość podnoszenia kwoty bazowej pod warunkiem, że zabezpieczą na podwyższoną kwotę bazową środki w budżecie państwa.

Senator Ryszard Górecki:

Rzecz bowiem jest tego typu, że kwota bazowa, rozumiem, dotyczy też innych zawodów, które odnoszą...

(Głos z sali: Od tego nie.)

Już nie?

(Głos z sali: To dotyczy tylko nauczycieli.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Właśnie dlatego jest ten projekt, żeby wyodrębnić kwotę bazową tylko dla nauczycieli.

Senator Ryszard Górecki:

W uczelniach bowiem też są przestrzegane pewne zasady. Będziemy dyskutowali w najbliższej przyszłości nad budżetem nauki i szkolnictwa wyższego i tam też są zapisane pewne proporcje: asystent, adiunkt, profesor itd. I też się liczy kwota bazowa. Dlatego to moje pytanie: czy tam to też będzie się...

(*Głos z sali: Nie. Tylko nauczyciele.*)

No więc właśnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pan senator Szaleniec, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Przepraszam, że na chwileczkę odbiegnę od tematu, ale pani minister sama podniosła kwestię poruszoną dzisiaj w „Gazecie Wyborczej”. Ja się cieszę, że zostało to poruszone, ale z drugiej strony martwię się, Pani Minister, ponieważ ja ten temat na swoim terenie rozgryzałem rok temu. Również w ślad za tym były różne prasowe informacje. Telewizja nawet chciała na ten temat, jako skandal, zrobić film, ale nie udało się, ponieważ dyrektorzy nie chcieli o tym głośno mówić. Po prostu bali się ministerstwa, kuratoriów i nie chciano o tym mówić. Od razu bowiem były naciski, że co, że nie chcecie sprzętu itd. Ale ja w tej sprawie złożyłem oświadczenie do ministra. Ówczesny wiceminister był tutaj u nas, powiedział, że sprawą się zajmie. Minął rok i sprawa nadal się toczy. Apeluję więc z tego miejsca do pani minister, aby tę sprawę szybko rozpoznać i zakończyć ten proces, bo faktycznie dzieją się straszne rzeczy, jeżeli chodzi o marnowanie środków Unii Europejskiej w zakresie doposażenia szkół specjalnych.

I na koniec, Panie Przewodniczący, chciałbym się dołączyć do prośby pana przewodniczącego. Bardzo liczę, Pani Minister, na spotkanie z panią minister Hall, bo rzeczywiście tematów, jeżeli chodzi o bieżącą politykę oświatową, jest bardzo wiele. I z zakresu szkolnictwa podstawowego, gimnazjalnego, ale zwłaszcza jeżeli chodzi o szkolnictwo średnie, tu myślę o szkołach technicznych, itd. Sam jestem ciekawy, jaka będzie w tym zakresie polityka rządu. Tak że bardzo bym prosił, żeby do takiego spotkania jak najszybciej doszło i pani minister przedstawiła nam swoją wizję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Przewodniczący! Zebrani!

Mam pytanie: ilu nauczycieli jest objętych tym programem w poszczególnych kategoriach w skali kraju w rozłożeniu na poszczególne województwa i w stosunku do liczby uczniów? I czy jest w opracowaniu jakiś program, który by dotyczył nauki języ-

ka polskiego, historii naszej młodzieży i młodych uczniów poza granicami Polski? Obecnie znajduje się około dwieście tysięcy uczniów poza granicami, którzy nie korzystają z pomocy państwa w nauczaniu, ze strony państwa polskiego. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czy będą jeszcze jakieś pytania? Rozumiem, że to jest ostatnie pytanie. Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Jest jedno zaległe pytanie o stosunek liczby nauczycieli dyplomowanych do ogólnej liczby nauczycieli. Nie mam w tej chwili dokładnych danych. Ponad 80% to są na pewno nauczyciele mianowani. Większość z nich jest dyplomowana. Oczywiście sprawdzę te dane, ale większość nauczycieli to są nauczyciele dyplomowani lub mianowani. Procentowo mało mamy w szkołach zatrudnionych nauczycieli stażystów. Oni przez rok są stażystami, nawet więc jeżeli ktoś przyjdzie, to po roku już awansuje na nauczyciela kontraktowego. Ale to nie jest znaczny procent.

Pan senator pytał...

(Senator Tadeusz Skorupa: O łączną liczbę nauczycieli w poszczególnych kategoriach.)

To się wiąże z pytaniem, ilu jest nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, z rozbiciem na województwa. Musiałabym po prostu wyciągnąć te dane. One oczywiście są. To są dane statystyczne zbierane przez i Ewikan, i System Informacji Oświatowej, ale nie mam w tej chwili tych danych.

Samych stażystów mamy w kraju do dziesięciu tysięcy. A wszystkich nauczycieli jest prawie siedemset tysięcy, pełno- i niepełnozatrudnionych. Trzeba więc sięgnąć do dokładnych już danych.

Szkoły za granicą są w centrum uwagi Ministerstwa Edukacji Narodowej. W tej chwili jesteśmy na etapie organizacji, ale to jest jedno z głównych zadań – współpraca międzynarodowa, pomoc naszym uczniom, którzy uczą się w innych krajach Unii Europejskiej. Ale również ułatwienie powrotu do naszego systemu edukacji i przyjmowania cudzoziemców w naszym systemie edukacji będzie jednym z priorytetów ministerstwa.

Na pewno przekażę pani minister zaproszenie państwa senatorów na posiedzenie komisji senackiej. Myślę, że pani minister bardzo chętnie się z państwem spotka i przedstawi szczegółowe już plany.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę.

Senator Tadeusz Skorupa:

Mam jeszcze takie pytanie. Czy przewiduje się delegowanie nauczycieli do pracy za granicą w systemie szkolenia w obcych, innych państwach w takich przedmiotach, jak język polski czy historia?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Taki proces cały czas się toczy. Są szkoły polskie za granicą, do których deleguje się polskich nauczycieli. Uczniowie uczą się tam historii, języka polskiego i geografii. Wracając do naszego systemu mają zaliczone te właśnie przedmioty, których program jest inny w krajach, w których przebywają. Są też w rezerwie celowej środki na finansowanie wynagrodzeń tych nauczycieli. Rezerwa nr 60 to są środki na pokrycie skutków wynagrodzeń nauczycieli zatrudnianych w administracji państwowej.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozumiem, że pytanie pana senatora dotyka pewnego nowego problemu, ponieważ według mojej wiedzy ci nauczyciele, o których pani minister mówi, to dotyczy głównie placówek przy ambasadach bądź też w niewielkim stopniu dotyczy Polonii. W tej chwili nie znamy do końca struktury licznych wyjazdów. Czy dotyczy to tylko młodych ludzi czy całych rodzin. Być może należałoby się przyjrzeć, czy nie ma tutaj jakichś potrzeb. Wiem, że problemem zajmują się hierarchowie Kościoła, licząc się z tym, że tam jest potrzebna pewna pomoc duszpasterska i że to jest problem nagły. Należy się domyślać, że to dotyczy też i oświaty. Ale to jest tylko pewna myśl. Nie oczekuję tutaj żadnej odpowiedzi, bo to zbyt daleko wykracza poza nasz dzisiejszy punkt, nad którym w tym miejscu zamykam dyskusję.

Poddam zgłoszony wniosek pod głosowanie.

Bardzo proszę o podniesienie rąk te osoby, które popierają wniosek zgłoszony przez pana senatora Szaleńca o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. (11)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

W takim razie pozostaje nam osoba sprawozdawcy. Nie wiem, czy pan senator Kraska, który miał na początku tyle pytań, czy pan senator Szaleniec, który zgłosił wniosek?

(Senator Zbigniew Szaleniec: Z przyjemnością).

Pan senator Szaleniec z przyjemnością. W takim razie rozumiem, że pan senator Kraska przygotowuje koreferat na forum Senatu.

Bardzo dziękuję pani minister, dziękuję naszym gościom.

Ogłaszam pięciominutową przerwę w naszych obradach. Dziękuję bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas: Ja również dziękuję.)

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę o zajęcie miejsc.

Wznawiamy nasze obrady.

Mam prośbę, żeby państwo na bieżąco aktualizowali swoje dane teleadresowe, w szczególności numer telefonu komórkowego i adres internetowy poczty e-mailowej,

ponieważ parę osób w ogóle nie zgłosiło adresu e-mailowego, a staramy się też tą drogą przekazywać korespondencję. Podobnie przekazywane są informacje drogą esemesową, nie mówiąc już o jakichś nagłych sprawach telefonicznych.

Sprawa druga. Musimy jeszcze dzisiaj wyznaczyć przedstawicieli na dwa wyjazdy zagraniczne.

Rozumiem, że w tej chwili mamy do omówienia podział części budżetowych i druga sprawa – nie wiem, czy wybór wiceprzewodniczących... Czy państwo zgłasza takie wnioski, czy ja mam go zgłosić? Czy spełniamy wszystkie wymagania, żeby to dzisiaj przeprowadzić?

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Górecki:

Myślę, że jesteśmy przygotowani i nie ma co tego odsuwać w czasie, tym bardziej że zbliża się coraz więcej pracy, nowe zadania i wyzwania. Im wcześniej będziemy zorganizowani, tym lepiej będzie dla naszej pracy, dla pracy komisji. Dlatego zgłaszam taki wniosek.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czy jest wniosek przeciwny? Nie ma.

W takim razie pozostały nam do realizacji dzisiaj trzy punkty. Pierwszy: wybór wiceprzewodniczących; drugi: podział części budżetowych; trzeci: sprawy różne.

W takim razie przystępujemy do zgłaszania kandydatur na wiceprzewodniczących Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Możemy wybrać dwie osoby. Rozumiem, że liczba kandydatów według państwa uznania.

Bardzo proszę, pan senator Górecki.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Przewodniczący, chciałbym zgłosić na jednego z wiceprzewodniczących pana senatora Piotra Wacha, który był senatorem minionej kadencji i którego doskonale znamy jako bardzo aktywnego członka komisji, szczególnie wykazującego dużą wiedzę i znajomość problematyki związanej ze szkolnictwem wyższym, z nauką. Dotyczy to zwłaszcza obszarów technotransferu, innowacyjności gospodarki, a więc tych obszarów, którymi też będziemy musieli się zajmować, poświęcać szczególnie dużo uwagi w związku z sytuacją, jaka czeka w najbliższym okresie, a mianowicie właściwego zagospodarowania środków unijnych przeznaczanych na postęp techniczny. Pan senator jest też byłym rektorem politechniki, z ogromnym doświadczeniem. W minionej kadencji pan przewodniczący najczęściej przekazywał, referował sprawy związane z Urzędem Patentowym, ze sprawami technicznymi.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zgłaszanie kolejnych kandydatur.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Panie Przewodniczący, chcę zgłosić kandydaturę pana senatora Józefa Bergiera. Myślę, że jest to bardzo zasadna kandydatura. Pan Józef Bergier jest profesorem nadzwyczajnym nauk o kulturze fizycznej, pracownikiem naukowym Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, wydziału zamiejscowego w Białej Podlaskiej. Jest trenerem klasy mistrzowskiej w piłce nożnej. Dyrektor sportowy drużyny ekstraklasy w piłce nożnej kobiet AZS PWSZ Biała Podlaska, w latach 1997–2001 wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Kultury Fizycznej i Sportu, od 2000 r. do chwili obecnej rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Białej Podlaskiej. Od 2006 r. wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego i przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu. Senator siódmej kadencji. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Szewińskiemu.

Czy są inne zgłoszenia? Zanim zamknę zgłoszenia, chciałbym powiedzieć to, o czym mówiłem na poprzednim naszym spotkaniu, że ja ze swojej strony pośród tych kandydatów widziałem też pana senatora Massalskiego. Nie zgłaszam dzisiaj tej kandydatury. Nie ukrywam, że będę zabiegał u pana marszałka i u państwa o wyrażenie zgody na kolejnego wiceprzewodniczącego i jeśli taką zgodę uzyskam, wtedy tego zgłoszenia dokonam. Nie chcę w tym momencie wkraczać w pewne uzgodnienia, które miały miejsce. Rozumiem, że działamy harmonijnie. Chciałbym, żeby szczególnie w naszej komisji to działanie było zgodne i z pożytkiem. W tej chwili zamykam zgłaszanie kandydatur.

Zapytam pana senatora Wacha, czy zgadza się kandydować; pana senatora Bergiera...

(Senator Józef Bergier: Wyrażam zgodę).

Musimy jeszcze wybrać trzyosobową komisję skrutacyjną. Pan senator Górecki, pan senator Kraska i pan senator Szewiński... może wystarczy.

Proszę komisję o przygotowanie kart i ich rozdanie.

(Senator Ryszard Górecki: Czy pan przewodniczący nie przewiduje dyskusji nad kandydatami? Bo ja bardzo chcę w tym momencie poprzeć kandydaturę pana profesora Wacha.)

Komisja skrutacyjna się ukonstytuowała, tak? Szefa ma, dobrze.

(Rozmowy na sali)

Chcę odczytać protokół głosowania tajnego w dniu 12 grudnia w sprawie wyboru zastępców przewodniczącego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Powołani przez przewodniczącego komisji do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie: Waldemar Kraska, Ryszard Górecki, Andrzej Szewiński stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyboru zastępców przewodniczącego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oddano 11 głosów, w tym głosów ważnych 11. Za wyborem senatora Józefa Bergiera głosowało 10 senatorów, przeciw 0, wstrzymał się 1. Za wyborem senatora Piotra Wacha głosowało 11 senatorów, przeciw 0, wstrzymało się 0.

Warszawa, 12 grudnia 2007 r.

I tu są podpisy członków komisji skrutacyjnej.

Gratuluję panom senatorom zgodnego i wspaniałego wyniku.

W takim razie przystępujemy do kolejnego punktu porządku obrad.

Bardzo dziękuję pani legislator.

Punkt trzeci. Otrzymaliście państwo dzisiaj, oprócz tych zeszytów, obszerną teczkę. Teczka dotyczy projektu i omówienia projektu budżetu w zakresie tych części budżetowych, które ze względów resortowych dotyczą naszej komisji. Praktyka działania jest taka: żeby każdy nie musiał całego materiału solidnie wertować, analizować, dobrze byłoby, jak się wydaje, wyodrębnić grupy. Pierwsza to jest oświata i wychowanie. To są części 30, 85... tam są poddziały, nie będę tego wymieniał. Wszystko, co jest związane z oświatą i wychowaniem. Druga grupa: szkolnictwo wyższe, łącznie z rezerwami celowymi, programami wieloletnimi itd. Nauka, w tym także Polska Akademia Nauk, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju itd. I czwarta grupa: sport, kultura fizyczna. Zostają nam jeszcze takie drobne rzeczy, jak informatyzacja, normalizacja, patenty, miary itd.

W związku z tym proponowałbym, żeby może państwo zgłosili się do poszczególnych grup. Jeżeli będziemy mieli jakieś niedobory, to się będziemy zastanawiać, jak to rozwiązać.

Tak że bardzo proszę, temat pierwszy: oświata i wychowanie. Pan senator Szaleniec. Czy ktoś jeszcze? Pan senator Kraska? Namawiam.

Szkolnictwo wyższe. Pan senator Górecki, pan senator Massalski. Jeszcze ktoś? Na razie wystarczy.

Nauka. Pan senator Wach. Czy ktoś jeszcze do nauki? Pan senator Górecki.

Kultura fizyczna i sport. Pan senator Bergier, pan senator Szewiński, pani senator Adamczak i pan senator Skorupa. To za silny zestaw, że tak powiem, ale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Kowalski.

Informatyzacja...

(Senator Piotr Wach: Ja chętnie. W zeszłym roku też tym się zajmowałem – informatyzacja, Urząd Patentowy, Główny Urząd Miar, PKN...)

Patenty, miary, PKN. Niekoniecznie z tym wiąże informatyzację, ale rozumiem, że dopisuję do wszystkiego pana senatora. Do informatyzacji mogę też dopisać siebie. Tutaj są jeszcze jakieś braki. Namawiałbym jeszcze drugą osobę do tych drobnych rzeczy – patenty, miary. To jest niewdzięczny temat, ale jeżeli nikt się nie zgłosi, to nie będę się tutaj upierał. Tak naprawdę to nie są duże kwoty.

(Senator Piotr Wach: Ale przedstawiciele tych urzędów tutaj przychodzą i trzeba kompetentnie...)

Tak, tak. Pan senator Miłek nam tutaj służył pomocą.

Polską Akademię Nauk oddzielnie rozpatrujemy czy w nauce? W nauce.

Czy to, czego dokonaliśmy, jest już wystarczające?

(Głos z sali: Czy można poprosić o przeczytanie składów tych zespołów?)

Oświata i wychowanie – pan senator Szaleniec, pan senator Kraska, pan senator Kowalski. Szkolnictwo wyższe – pan senator Górecki, pan senator Massalski. Nauka i Polska Akademia Nauk – pan senator Wach, pan senator Górecki. Kultura fizyczna i sport – pan senator Bergier, pan senator Szewiński, pani senator Adamczak i pan senator Skorupa. Informatyzacja – Wiatr i pan senator Wach. Patenty, miary i normalizacja – pan senator Wach.

Proszę bardzo.

Senator Józef Bergier:

Jeżeli można, to chciałbym zgłosić swoją osobę także do szkolnictwa wyższego.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Oczywiście. To ja w takim razie może swoją osobę dopiszę do zespołu zajmującego się nauką i będziemy mieli dobry rozkład pracy. To już chyba możemy zamknąć tę kwestię.

Jeśli chodzi o budżet, to mamy wstępnie zaplanowane posiedzenie komisji i ja to spróbuję podać, ponieważ prowadziliśmy już pewne prace przygotowawcze. 8 stycznia – KNES. To będzie posiedzenie całodniowe. Ustalamy początek posiedzenia na godzinę 11.00. Będzie jakaś godzinna przerwa, jedna co najmniej, na obiad. To będzie bardzo długie posiedzenie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czy możemy rozpocząć posiedzenie o godzinie 10.00?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

O godzinie 11.00. Trzeba by było jednak dla zdrowia psychicznego zaplanować dwie godzinne przerwy. Myślę, że o godzinie 13.00 pierwszą i około godziny 16.00 drugą.

Postaramy się przeprowadzić posiedzenie sprawnie. To znaczy problem będzie taki, że to są takie chwile – jeśli chodzi o te drobniejsze urzędy – że to jest jedyna szansa ich zaistnienia. Oni więc przy okazji budżetu mówią o wszystkim. Jeśli chodzi zaś o pozostałe resorty, to ta kadencja zaczęła się dość późno, a więc tych spotkań z ministrami nie mogliśmy przeprowadzić wcześniej i to też nam troszkę będzie wchodziło w grę. Postaram się jednak tego pilnować. Problem się zacznie, jeżeli będziemy mieli spór między nami a resortem, między nami a propozycją sejmową albo między sobą nawzajem. To może nam zająć trochę czasu. To jest kwestia pewnych priorytetów. My o nich już tutaj z osobami, które były w poprzedniej kadencji, rozmawialiśmy. Prawda jest taka, że de facto, jeśli popatrzymy na wszystkie obszary, które reprezentujemy, to wszystkie były niedofinansowane. W zasadzie, wydaje się, że tu nie ma takiej możliwości, żebyśmy nawzajem bilansowali te resorty pomiędzy sobą. Generalnie wszystkie wymagają zwiększenia finansowania. Powstaje tylko pytanie: w jakim tempie i w jakiej kolejności? Tak że tutaj, być może, uda nam się to jakoś w miarę sprawnie obsłużyć.

Jeszcze w tej sprawie?

Senator Józef Bergier:

W sprawie budżetu. My z panem przewodniczącym mamy informację, że ustępujące ministerstwo, a właściwie minister Jurga wystąpił do rządu z inicjatywą o przyznanie dodatkowych środków na szkolnictwo wyższe w kwocie 250 milionów zł, podobnie jak to miało miejsce w Senacie w ubiegłym roku budżetowym, a w tym roku kalendarzowym. Wywalczyliśmy to w Senacie, była pełna zgoda naszej komisji. Udało nam się dzięki Komisji Gospodarki Narodowej i wsparciu pani Natalli-Świat tę sprawę dla szkolnictwa wyższego załatwić. Nie mamy informacji. Ani ja, ani przewodniczący, ani członkowie sejmowej komisji edukacji nie wiemy, jak to wygląda, jak to przeszło,

ale w miarę szybko się dowiemy. Na wszelki wypadek mówię o tym, abyście byli wyuczuli na to i dyskutowali ze swoimi kolegami, tak abyśmy tę sprawę dobrze zabezpieczyli, bo to jest także nasza przyszłość.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panie Senatorze, otwiera pan puszkę Pandory i długą dyskusję. Muszę powiedzieć, że moja wiedza w tej sprawie jest następująca. Odbyłem, nie potrafię powiedzieć, ale chyba trzy tygodnie temu długie spotkania w ministerstwie, ale nie z ministrami, tylko z administracją ministerialną. Sytuacja była taka, że projekt, który został złożony w Sejmie, obejmował 350 milionów zł, które dołożył Sejm na 2007 r. i to weszło już jako stały składnik. Te nasze 200 milionów zł umieszczono natomiast w rezerwie budżetowej, ale też w przedłożeniu rządowym. Z plotek niesprawdzonych doszła nas informacja, że na etapie komisji sejmowych coś tam przycięto na szkolnictwo wyższe. Rozmawiałem z panią poseł Augustyn i ona powiedziała, że to jest nieprawda. Nie wiemy więc, czy to są plotki. Musimy się opierać na wiedzy. Jest niepokój środowiska akademickiego, i to do mnie dociera, że mogą być takie pomysły nowej pani minister, których nie znamy. To są domysły i niepokoje – co podkreślam, bo rozróżniamy wiedzę od pewnego nastroju – że być może środki na szkolnictwo wyższe będą dzielone między szkolnictwo publiczne i niepubliczne. I to też by wymagało naszej troski. Mnie się wydaje, że jeśli będziemy rozmawiali na posiedzeniu komisji, to żeby już wiedzieć, że jeżeli jest potrzeba środków finansowych dla szkolnictwa niepublicznego, to należałoby próbować zdobyć na to specjalne środki. Teraz jest dobry moment, żeby to robić. Tak jak udało się znaleźć te środki dla nauczycieli, być może tutaj też się uda. Tak że problem, który pan senator wywołał, jest szerszy. My go dzisiaj nie rozwiążemy, tylko sygnalizujemy. Proponowałbym...

(Senator Józef Bergier: Ale ja nie myślę, że to jest puszka Pandory. Chodzi o to, żebyśmy czytając, studiując budżet, mieli to na uwadze.)

Oczywiście. A poza tym wydaje mi się, że cały czas rozmawiamy z decydentami. Myślę o komisji sejmowej i o ministrach. Myślę, że tutaj chcielibyśmy zbudować wokół tych spraw zgodną współpracę, tak jak się to udało rok temu. Wydaje się, że otaczamy to wspólną troską.

Proponowałbym, to jest nieuzgodnione, ale wydaje się naturalne, ponieważ mamy już w tej chwili czteroosobowe prezydium komisji, żeby pan senator Górecki był liderem w zakresie spraw szkolnictwa wyższego. Jeśli chodzi o oświatę i wychowanie – pan senator Wach. Jeśli chodzi o sprawy sportu i kultury fizycznej – pan senator Bergier. To się wydaje naturalne. Nie ma w tym momencie innych propozycji. A mówię to dlatego, że mówiliśmy o propozycjach do planu pracy. Myślę, że ponieważ już w tej chwili mamy tutaj merytoryczną polaryzację, to żebyśmy do końca grudnia na mój adres internetowy takie propozycje zgłaszali. A my się nad tym pochylimy i zobaczymy, co się uda w tym zakresie jeszcze zrobić.

Przedłożyliśmy dzisiaj państwu dwa zeszyty – jeden bardzo gruby, a drugi raczej cieńszy. Muszę powiedzieć, że w zeszycie pana senatora Bieli jest bardzo dużo ciekawych informacji wyjątkowo starannie przez wydawnictwo i pana senatora opracowanych. To może być też inspiracja do naszych przyszłych działań. Kiedy mówiliśmy o pewnych kierunkach kształcenia na poziomie oświatowym, to tutaj też jest niezwykle istotny do tego przyczynek. W projekcie ustawy, który jest na końcu publikacji,

są pewne rozwiązania. Celowo chciałem, żeby to był ten pierwszy projekt, najdalej idący, najbardziej kontrowersyjny. Już wiem, że resorty w pewnych fragmentach z niego skorzystały. Tak że nie zawsze nasze inicjatywy legislacyjne muszą być w całości wykorzystane. Jeśli chodzi o Proces Boloński, to duży temat, cienki zeszyt, ale będziemy chyba częściej na ten temat napotykać. Tyle w tym zakresie spraw.

Chciałbym powiedzieć, że mamy zaproszenia na wyjazdy zagraniczne. Nie jestem w stanie osobiście wszędzie być. Jest zaproszenie do Brukseli na osiemnasty, dziewiętnasty...

(Głos z sali: Do kiedy trzeba zgłosić?)

Do dzisiaj w zasadzie. Nie wiem więc, czy ktoś z wiceprzewodniczących albo z członków komisji byłby w stanie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Trendy i perspektywy edukacji w Unii Europejskiej. Edukacja jako zasadniczy element Strategii Lizbońskiej. Europejska Karta Jakości na rzecz Mobilności Edukacyjnej. Kluczowe kompetencje w uczeniu przez całe życie. Bardzo ciekawe tematy.

(Głos z sali: Stanowczo muszę powiedzieć, że to powinien być przewodniczący, będzie bowiem tradycja takich spotkań).

Rozmawialiśmy z panem senatorem Andrzejewskim, ponieważ on też jest jako przedstawiciel komisji kultury zaproszony, że nie jesteśmy w stanie... Rozumiem, że nikt z państwa nie jest w stanie pojechać.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Mam taką charakterystyczną cechę i będę starał się jej być wierny, że jak będę coś proponował czy prosił o propozycję, to z takim zamiarem, że będę chciał uszanować te propozycje. Czasami będę zgłaszał własne i wtedy liczę na wzajemność w rozumieniu moich inicjatyw. Tak że tutaj, myślę, powinniśmy stanowić zgrane grono. Jeśli proszę o zgłaszanie się, to nie powinniśmy się czuć jakoś specjalnie skrępowani. Traktujemy, że wyjazd do Brukseli to nie są jakieś frukta, tylko to jest obowiązek. Tak to traktujemy. Wielu członków naszej komisji jest czynnych zawodowo czy naukowo i wiemy, że traktujemy to jako pewien obowiązek publiczny, a nie tylko jakieś atrakcje. Czasami dziennikarze tak to odczytują, ale nie wszyscy, mam nadzieję. Spotkałem paru naprawdę życzliwych i głęboko to rozumiejących. Jeśli nie ma chętnych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czyli pan senator Górecki to jeszcze rozważy. Dobrze.

Patrzę na listę spraw...

Bardzo proszę.

Senator Adam Massalski:

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący!

Chcę zgłosić taki wniosek i prosić o poparcie państwa dla wniosku, który formalnie złożę do marszałka Senatu o podjęcie przez Senat uchwały o ogłoszeniu roku 2008 rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich, twórców skautingu polskiego. W przyszłym roku mija sto dwudziesta rocznica urodzin Andrzeja Małkowskiego. Przypomnę, że był to człowiek, który przetłumaczył „Scouting for Boys” z języka angielskiego na język polski, założył pierwsze drużyny skautowe we Lwowie. Był członkiem zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, był członkiem Polskich Drużyn Strzeleckich, a później legionistą, oficerem I Brygady Legionów. Organizował POW na terenie

Królestwa Polskiego. Później wyjechał, ukrywając się czy uciekając spod wpływów niemieckich, do Zakopanego, gdzie uczył w szkole i zorganizował drużynę harcerską, do której należał syn Stefana Żeromskiego, który później przepięknie go opisał i pokazał jego znakomitą charyzmę wychowawczą. Tam już Małkowski był razem ze swoją żoną. Później znalazł się we Francji, w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, gdzie organizował wojsko polskie do walki na frontach zachodnich. Później się znalazł u Hallera jako oficer w stopniu porucznika. Został przez Hallera wysłany do Odessy, razem z drugą osobą, żeby zorganizowali polskich oficerów i żołnierzy z korpusów polskich w Rosji. Gdy ten statek z Marsylii płynął do Odessy, najechał na minę i Małkowski zginął.

Jego żona w okresie międzywojennym założyła „Cisowy Dworek” w Sromowcach Wyżnych, gdzie zorganizowała prewentorium dla dzieci chorych na gruźlicę, a równocześnie organizowała to metodą harcerską. W czasie okupacji miała piękną kartę w Anglii. Po wojnie również działała na emigracji, ale przyjeżdżała do Polski, organizując konferencje naukowe na tematy pedagogiczne. Stanowiła wzór do naśladowania przez instruktorów harcerskich w Polsce i w ruchu skautowym na świecie.

Myślę, że te dwie postacie są taką ikoną w naszych dziejach ruchu wychowawczego. Warto by, podkreślając właśnie naszą troskę o wychowanie, którą Senat wykazywał już od poprzedniej kadencji, poprzeć ten wniosek. A ja w swoim wystąpieniu do marszałka Senatu będę się mógł powołać na życzliwość Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

To jest piękna inicjatywa. Myślę, że ta inicjatywa zmusi nas do głębszej refleksji. Muszę powiedzieć, że jestem związany z harcerstwem bardzo mocno. Przez tych osiemnaście lat wielokrotnie padały pod moim adresem różne pytania, jakie będą dalsze losy harcerstwa. To więc może będzie kolejna prowokacja czy okazja do zastanowienia. Myślę, że ta inicjatywa wpisuje się też w uchwały Senatu dotyczące różnych osób – nie było ich dużo, kilka osób – w których wskazywaliśmy je jako pewne przykłady wychowawcze. Nie wiem, czy ta sprawa wymaga głosowania. Przywołany jest tutaj moment ostatnich chwil życia Andrzeja Małkowskiego, zupełnie wyjątkowy, heroiczny, z drugiej strony wsparty całym życiorysem. Zresztą można o nim powiedzieć, przepraszam za to słowo, szalencie Boży. To był człowiek, który rzucił wszystko po to, żeby zakładać drużyny skautowe. Można powiedzieć, że chodził od wsi do wsi i zakładał drużyny w Galicji. Czasami patrzę na wspaniałych instruktorów. Oni mają w zasadzie wszystkie przymioty Małkowskiego poza tym jednym... Rozumiem więc, że jest takie wsparcie, jest taka zgoda. Rozumiem, że pan senator Massalski jest tutaj...

(*Senator Adam Massalski:* Będę prosił o poparcie tego wniosku. Ja to przygotowuję na posiedzenie.)

Tak jest.

Czy mamy jeszcze jakieś sprawy?

Senator Adam Massalski:

Może w treści pisma, jeśli pan przewodniczący pozwoli, powołam się, że komisja popiera propozycję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Tak, popiera. Rozumiem, że jeżeli nie ma sprzeciwu, to traktujemy to jako zgodę. Chyba, że jest wniosek, żeby poddać to pod głosowanie. Rozumiem, że nie ma takiej propozycji.

Czy są inne sprawy? Nie ma.

W takim razie zamykam posiedzenie naszej komisji.

Bardzo bym prosił jeszcze panów senatorów Massalskiego, Szaleńca i Wacha, żeby tutaj na chwilę się zgromadzili.

Zamykam nasze posiedzenie. Jeśli będą jakieś sprawy, to w trakcie posiedzenia Senatu będziemy je załatwiać. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 56)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851